

# *Historia „niewielkiego słowa”, czyli o przyzwoitości<sup>1</sup>*

MAŁGORZATA KARWATOWSKA  
(Lublin)

<https://doi.org/10.25167/Stylistyka27.2018.6>

*Granic przyzwoitości powinien strzec każdy człowiek.*  
Józef Witkowski

*Przy przekraczaniu granic przyzwoitości  
wypada sprawdzić poziom bezczelności.*

Michał Lech Sinico

Władysławowi Bartoszewskiemu przypisuje się sformułowanie maksymy czy wręcz przykazania, pewnego rodzaju „minimum moralnego”, które brzmi: „Jeśli nie wiesz, jak się zachować, to na wszelki wypadek zachowaj się przyzwoicie...” (por. Bartoszewski 2009)<sup>2</sup>. Przyzwoitość jawi się w tej „myśli wydzielonej” (łac. *sententia divisa*) jako cecha nie tylko pożądana, ale wręcz obowiązująca<sup>3</sup>. Tymczasem wiersz Wojciecha Młynarskiego zatytułowany „Niewielkie słowo – przyzwoitość” dowodzi czegoś zgoła odmiennego – zaniku,

---

<sup>1</sup> Nawiązuję do tytułu wiersza autorstwa Wojciecha Młynarskiego *Niewielkie słowo – przyzwoitość*.

<sup>2</sup> Zdaniem Andrzeja Kaczyńskiego Władysław Bartoszewski sparafrazował wypowiedź Antoniego Słonimskiego [http://culture.pl/pl/dzielo/wladyslaw-bartoszewski-warto-byc-pryzwoitym (data dostępu: 6.03.2017)].

<sup>3</sup> Maria Ossowska (2000: 70) przywołuje w swojej książce dyrektywę, którą formułuje E. Terraillon (1912: 148). Brzmi ona: „Postępuj zawsze tak, ażeby być zarówno człowiekiem godnym, jak i wyglądać na człowieka godnego do pełnienia roli przyrodzonej czy społecznej, którą wykonujesz w zbiorowości, w której udział zaakceptowałeś i w stosunku do której czujesz się solidarny”. Sądzę, że słowa te w pełni odnoszą się również do przyzwoitości, albowiem zarówno postępowanie godne, jak i przyzwoite implikuje właściwe postępowanie i to, jak ono jest odbierane przez innych.

nieobecności w przestrzeni społecznej interesującego nas wyrazu. Przywołajmy utwór tego wybitnego artysty kabaretowego:

Rozglądam się po mej Ojczyźnie  
i myślę, szczerze zasmucony,  
że przydałby się dziś polszczyźnie  
Słownik wyrazów zagubionych<sup>4</sup>.

Słownik słów niegdyś znanych blisko,  
które umknęły nam z języka,  
bo nazywają te zjawiska,  
których się raczej nie spotyka.

Więc gdyby ktoś zapytał mnie,  
słów takich wskazałbym obfitość,  
a głównie na literę „pe”  
niewielkie słowo – „przyzwoitość”.

Znaczyło słowo to niemało,  
kanaliom krzyżowało szyki,  
aż wzięło i wyparowało  
z kultury, nauk, polityki.

Dlatego warto by pamięcią  
w dość nieodległą przeszłość pobiec,  
gdzie na historii znikł zakręcie  
tak zwany przyzwoity człowiek.

Przypomnieć chcę na parę chwil ja,  
jak to ten człowiek w desperacji  
swą wiarę w imponderabilia  
skrył na wewnętrznej emigracji.

Chcę wspomnieć, co ten człowiek kochał,  
budząc w cwaniaczkach śmiech i litość,  
a wtedy się przypomni trochę  
niewielkie słowo – „przyzwoitość”<sup>5</sup>.

Czym zatem jest przyzwoitość?

---

<sup>4</sup> Wojciech Młynarski upominał się o „Słownik wyrazów zagubionych” i jakby na jego życzenie pojawił się *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur* autorstwa Anny Żółtak i Krystyny Holly (2001). Praca liczy około pięciu tysięcy słów wyekscerpowanych z polskich tekstów literackich od XVI wieku do dwudziestolecia międzywojennego, głównie jednak z literatury XIX wieku, których znaczenie zatarało się w świadomości ludzi.

<sup>5</sup> <https://poema.pl/publikacja/158827-niewielkie-slowo-pryzwoitosc> (data dostępu: 24.03.2017).

*Słowniki etymologiczne języka polskiego* objaśniają słowo *pryzwoity* jako wyłącznie polskie, funkcjonujące już od XVI wieku. Aleksander Brückner wyjaśnia, że obok formy *pryzwoity* „istniała (np. u Kromera i in.) dawniejsza postać bez z: *prywoity*; złożone z *pry-* i *woj-* od *wić*, p.; znaczy ‘to, co się przywija, przynależy’; dlatego mówią: »*pryzwoita* (tj. rzecz), aby...«, »jako to głupim *pryzwoita*«” (Brückner 1989: 445). Z kolei Wiesław Boryś dowodzi, że dawniejsza forma *pryzwoity* ‘przyzwoity, przynależny, odpowiedni, stosowny’ jest niejasna, albowiem oczekiwane podstawowe rzeczowniki *pryzwój*, *pryzwój* nie są poświadczane. „Jeśli istniały – wnioskuje autor – byłyby w związku ze staropolskim *pryzwinąć* (*pryzwinąć*) ‘przyłączyć się do kogoś, czegoś, sprzymierzyć się’, dawniej *zwinąć* ‘przytulić, przygarnąć, przyhołubić’. [...] Pierwotne znaczenie byłoby przypuszczalnie ‘taki, który się do kogoś przytulił, przyłączył, sprzymierzył się z kimś’. Równie niepewne dopatrywanie się tu pierwotnej postaci *pryzwoity*, od czasownika *pryzwoić* ‘uczynić swoim’” (Boryś 2005: 5000). Z ustaleń etymologicznych wynika zatem, że przymiotnik *pryzwoity* oznaczałby ‘część składową, komponent kogoś, czegoś’, ‘coś, co przynależy do kogoś, czegoś’, ‘jest właściwe czy też charakterystyczne dla kogoś, czegoś’.

Interesujące nas słowo odnotowują już najstarsze słowniki: Grzegorz Knapisz, *Thesaurus polono-latino-graecus* (1643), Michał Abraham Trotz, *Nowy dykjonariusz, to jest mownik polsko-francusko-niemiecki* (1764), Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego* (1854–1860), Aleksander Zdanowicz, *Słownik języka polskiego* [tzw. Słownik wileński] (1861), *Słownik języka polskiego* [tzw. Słownik warszawski] pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego (1900–1925), *Słownik polszczyzny XVI wieku* pod redakcją Marii Renaty Mayenowej, Franciszka Peplowskiego (1966–1994). Nie znajdziemy jednak tego hasła w *Słowniku staropolskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka (1953–2002) ani w *Słowniku dobrego stylu* autorstwa Mirosława Bańki (2007)<sup>6</sup>. Zarówno w dykjonarzach,

<sup>6</sup> Wypada wyjaśnić, że *Słownik dobrego stylu* ani nie objaśnia wyrazów, ani nie zawiera informacji dotyczących ich wymowy, odmiany czy pochodzenie. „Pokazuje za to – jak pisze autor w *Przedmowie* – w jakie związki wyrazy wchodzą między sobą, a więc jak łączyć je w zdania, aby te brzmiały naturalnie i oddawały zamierzony sens wypowiedzi”. Bowiern jak słusznie zauważa Bańko: „Niemal każde słowo ma swoje sympatie i antypatie – jedne wyrazy lubi, inne ledwo toleruje, a jeszcze innych po prostu nie znosi” (Bańko 2007: V i VI).

jak i współczesnych leksykonach<sup>7</sup> potwierdzone są dwa znaczenia słowa *przywoity*<sup>8</sup>:

1. ‘dobrze się prowadzący, niebudzący zastrzeżeń, porządny, moralny; czyniący zadość wymaganiom towarzyskim, normom zwyczajowym i moralnym’;
2. ‘taki, jak należy; odpowiedni, właściwy, dostateczny, dostatni’.

Najnowsze słowniki odnotowują również znaczenie trzecie, które jeszcze w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* opatrzone jest kwalifikatorem *rzadkie*, ale już w słownikach Bogusława Dunaja i Piotra Żmigrodzkiego<sup>9</sup> funkcjonuje jako obligatoryjne. Chodzi o zapłatę, pensję, wynagrodzenie, zarobek ‘mogący zaspokoić potrzeby; odpowiadający oczekiwaniom w dostatecznym stopniu’.

Pierwsze znaczenie prezentuje *przywoitość* z jednej strony jako konwenans – zwyczaj towarzyski, ale z drugiej przede wszystkim jako właściwość moralną przynależną człowiekowi, jego naturze. W tym sensie należy ona do imponderabiliów, które wywierają wpływ na nas, na nasze działania i przekonania, wyznaczają wartości. W przywołanym znaczeniu synonimem słowa *przywoity* jest przymiotnik *porządny*. Wyłącznie to pierwotne znaczenie leksemu, zastosowane w odniesieniu do spraw moralnych, uwzględnia *Encyklopedia katolicka*, w której czytamy, że *przywoitość* to: „zachowanie minimum moralności w poszanowaniu podstawowych wartości i praw człowieka; działanie zgodnie z tym, »co uchodzi«, i powstrzymanie się od tego, co »nie uchodzi«; życie tak, jak »przystoi człowiekowi«; wyraża się zwłaszcza w poszanowaniu ludzkiej godności, cudzej własności, solidarności ze słabszymi, uczciwości, prawdomówności, dotrzymywaniu danego słowa.

---

<sup>7</sup> Doroszewski (1965: 679); Szymczak (1982: 1067); Bańko (2000: 389); Zgólkowa (2001: 416); Dubisz (2003: 831); Bralczyk (2005: 680); Dunaj (2007: 1489).

<sup>8</sup> O ile rzeczownik *przywoitość* oznacza (1) zgodność z normami przyjętymi w danej społeczności; (2) wskazuje, że coś jest właściwe pod jakimś względem, o tyle *nieprzywoitość* to ‘brak przywoitości, niemoralność, nieskromność; niewłaściwość’. W *Innym słowniku języka polskiego* (Bańko 2000: 1009) czytamy, że 1. „Jeśli ktoś postępuje nieprzywoicie, to narusza tym przyjęte normy obyczajowe lub moralne”; 2. „Słowo *nieprzywoicie* łączymy z przymiotnikami i przysłówkami, aby wzmocnić ich znaczenie i wyrazić swoją rezerwę lub ocenę negatywną”, np.: *Jadł nieprzywoicie dużo..., Byli nieprzywoicie bogaci..., Jest nieprzywoicie wprost piękna*. Innymi słowy, nieprzywoite postępowanie bądź nieprzywoite słowa naruszają przyjęte normy obyczajowe lub moralne, często odnoszą się do seksu albo nagości, stąd określa się je mianem bezwstydných, niemoralnych. Inne synonimy to: obscena, plugastwa, sprośności, wszeteczność, wyuzdanie, zdrożności, zepsucie. Wszystkie pochodzą z pola erotyki.

<sup>9</sup> Żmigrodzki P., red., *Wielki słownik języka polskiego...* (data dostępu: 27.02.2018).

Przyzwoitość wymaga postępowania wykraczającego poza minimum moralne i zrobienia »czegoś więcej«, co graniczy z bohaterstwem; postawa przyzwoitości nie jest nakazana czy wymuszona z zewnątrz, lecz narzuca się mocą samej wewnętrznej prawdy i obowiązuje każdego człowieka wg zasady: »Wszystko, co byście chcieli, żeby wam ludzie uczynili, i wy im czyńcie« (Mt 7,12); oparta jest na fundamencie godności osobowej, która ma charakter zobowiązujący i nie może być utożsamiana jedynie z zachowaniem konwenansów i etykiety; wymaga postępowania zgodnego z prawem oraz dobrze uformowanym, wrażliwym sumieniem; nakazuje słuchanie głosu sumienia, angażowanie się w tworzenie autentycznego dobra, odrzucanie zła, wymaganie od siebie i ciągłe nawracanie się, a niekiedy konstruktywny sprzeciw.

Działanie przyzwoite rodzi się ze świadomości własnej godności oraz poczucia wstydu; dlatego też przyzwoitość wymaga powstrzymania się od działań poniżających człowieka w oczach innych ludzi lub własnych; zrodzone ze wstydu poczucie przyzwoitości pozwala zapanować nad pragnieniami i działaniami niegodnymi osoby; dla człowieka wierzącego wiąże się to z darem dziecięctwa Bożego i oznacza życie na miarę tego daru; przyzwoitość może również stanowić jedną z ogólnych zasad życia społecznego, określających prymat racji moralnych przed doraźnymi racjami politycznymi i ekonomicznymi<sup>10</sup>.

Zgodnie z objaśnieniem zawartym w *Encyklopedii katolickiej* przyzwoitość utożsamiana jest nie tylko z prawością i uczciwością, ale także z sumieniem – niezwykłą instancją, która nie tylko uchodzi za najważniejszego sędziego, ale również pośrednika na drodze do prawdy i rodzaj mocy, wytyczającej granice wolności jednostki (por. Karwatowska 2007: 171–195). Co ciekawe, o przyzwoitości w *Biblii*, wyłącznie w *Nowym Testamencie*, mówi się zaledwie trzy razy w:

1. Liście do Rzymian: „Żyjmy **pryzwoicie** jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości” (Rz 13, 13);

2. Pierwszym Liście do Koryntian: „Tak przeto szczególnie się troszczmy o **pryzwoitość** wstydliwych członków ciała” (1 Kor 12, 23);

3. Pierwszym Liście do Tymoteusza: „Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, **pryzwoity**, gościnny, sposobny do nauczania, nie przebiegający miary w picu wina, nie skłonny do bicia, ale

<sup>10</sup> Hasło *pryzwoitość* autorstwa Tadeusza Zadykowicza (Gigilewicz 2012: 813).

opanowany, niekłótny, niechciwy na grosz, dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością” (1 Tm 3, 2).

W Biblii zatem przyzwoitość to godne zachowanie człowieka zasługujące na szacunek. Jak pisze Tomasz M. Dąbek: „Zwykle kojarzy się nam ona ze skromnością, ale oznacza także właściwe postępowanie, którego nie trzeba się wstydzic” (Dąbek 2014: 89)<sup>11</sup>. Jednym z jej przejawów jest odpowiedni ubiór stosowny dla danej płci: „Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana, Boga swego” (Pwt 22, 5). Przywołane wyimki z Pisma Świętego to konkretne pouczenia dotyczącą przyzwoitego zachowania się i przestrzegające przed tym, co jest mu przeciwne, a co może spowodować karę Bożą.

Innymi słowy, pierwsze znaczenie odnosi *pryzwoitość* wyłącznie do istoty ludzkiej, ale już drugie i trzecie także do przedmiotów i zjawisk, albowiem jako *pryzwoite* ‘określamy coś, co spełnia podstawowe wymagania, jakie się temu stawia, lub nawet je przewyższa’. Synonimem w tym przypadku jest wyraz *dobry*, antonimy zaś to: *zły*, *kiepski*.

Dosyć skromnie przedstawia się zasób związków frazeologicznych dotyczących tego słowa: po pierwsze, można (*co robić*) *dla przyzwoitości*, czyli ze względu na wymagania konwenansu; po drugie, można *przechodzić*, *przekraczać granice przyzwoitości*<sup>12</sup>, a zatem przekraczać granice przyjętych zwyczajów; po trzecie, *pryzwoitość każe*, *nakazuje*, *aby...*, *co robić* (Skorupka 1967: 783).

Zgoła inaczej prezentuje się zbiór autentycznych przykładów użycia w piśmie i mowie rzeczownika *pryzwoitość* w Korpusie Języka Polskiego PWN<sup>13</sup> i konkordancje w Narodowym Korpusie Języka Polskiego w wyszukiwarce PELCRA<sup>14</sup>. Wszystkie odnotowane w tych korpusach połączenia wyrazowe należy uznać za ustabilizowane, a ich ilość dowodzi, że zakres denotacyjny ana-

---

<sup>11</sup> Według benedyktyna: „Zakrywanie nagości to przejaw szacunku dla ludzkiego ciała. Ludzie normalnie troszczą się o zakrywanie swojej nagości, co pokazuje już następstwo grzechu pierwszych ludzi, którzy w jego konsekwencji odkryli, że są nady i sporządzili przepaski z gałązek figowych (Rdz 3, 7), a potem ukryli się przed Bogiem i jako motyw podali, że są nady (Rdz 3, 21)” (s. 90).

<sup>12</sup> W tym przypadku granica rozumiana jest przenośnie jako ‘miara, miarka, kres, koniec, meta, zakres, ramy, kompetencje’ (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900–1925: 901).

<sup>13</sup> <http://sjp.pwn.pl/korpus/szukaj/pryzwoitoity;2.html> [data dostępu: 18.04.2017].

<sup>14</sup> [http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index\\_adv.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp) [data dostępu: 18.04.2017].

lizowanego słowa znacznie się poszerzył. Spróbujmy dokonać ich wstępnej kategoryzacji<sup>15</sup>.

I tak słowo *pryzwoity* odnosi się:

– przede wszystkim do istoty ludzkiej, stąd kolokacje: *pryzwoici ludzie, obywatele, mężczyźni, kobiety, damy, panny, kupcy, żołnierze, Polacy, Brytyjczycy, Niemcy, Żydzi, mordercy; przyzwoity człowiek, chłopak, facet, gość, kawaler, lud, mąż, ojciec, nauczyciel, uczeń, pacjent, urzędnik, warszawiak; przyzwoita jednostka, osoba, panna, postać, kompania, rodzina; przyzwoite towarzystwo*. Wypada w tym miejscu odnieść się do dwóch wyrażen: *pryzwoita kobieta* i *pryzwoity mężczyzna*, pomiędzy którymi nie ma – moim zdaniem – symetrii, choć wymienianie ich obok siebie w słownikach niby ma na to wskazywać. Jednakże *pryzwoita kobieta* to kobieta niemająca nic wspólnego z nierządem *ergo* osoba dobrze prowadząca się<sup>16</sup>. Wyrażenie to ma zatem wyraźny podtekst erotyczny. Tymczasem *pryzwoity mężczyzna* to człowiek solidny, szlachetny. W tym połączeniu wyrazowym brak konotacji związanych z życiem intymnym<sup>17</sup>;

ale także między innymi do:

---

<sup>15</sup> Proponowane przeze mnie kategorie nie są rozłączne, np. *pryzwoite zachowanie* równie dobrze odnosi się do sposobu zachowania, jak i do stopnia czyjejś kultury.

<sup>16</sup> Najlepszym potwierdzeniem, że wyrażenie *porządna kobieta* interpretowane jest w kategoriach erotycznych, niech stanie się wypowiedź jednej z internautek: „Naprawdę? A ja przez całe życie uważałam, że porządna dziewczyna to taka, która NIE »daje du\*y« w ogóle! Tylko po ślubie, żeby urodzić dzieci. Nie rozumiem, co tak psuje młode dziewczyny. Trzymać za rękę – w porządku, pocałować – w porządku, no bo to takie romantyczne. No, ale coś więcej? Nie mogę wyobrazić sobie siebie komukolwiek »dającą du\*y«”. [[http://f.kafeteria.pl/temat/f4/co-to-znaczy-porzadna-dziewczyna-p\\_4925405](http://f.kafeteria.pl/temat/f4/co-to-znaczy-porzadna-dziewczyna-p_4925405), data dostępu: 18.04.2017]. Warto także przywołać produkcję hiszpańsko-luksembursko-amerykańsko-brytyjsko-włoską z 2004 roku zatytułowaną *Porządna kobieta* (ang. *A Good Woman*), w reżyserii Mike’a Barkera. Film został zrealizowany według sztuki Oscara Wilde’a pt. *Wachlarz Lady Windermere*.

<sup>17</sup> O braku równości między obiema płciami w tych obszarach języka, które dotyczą moralności obyczajowej, patrz więcej: Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005. Badaczki utrzymują, że inną miarę przykładają, oceniając kobiety i mężczyzn, co innego ceni się i potępia u obu płci. Wszystko to dowodzi językowego nierównouprawnienia kobiet, które zawsze oceniane są znacznie surowiej niż mężczyźni. Zob. także artykuł Katarzyny Grunt-Mejer, *Od monogamii do poliamorii: społeczny odbiór związków niemononormatywnych* (2014: 159–181). Autorka przedstawia w nim wyniki badania nad społeczną oceną pięciu typów związków heteroseksualnych i odwołuje się między innymi do „Mitu Wstydlivej Kobiecości” oraz wskazuje na istnienie podwójnego standardu seksualnego dla mężczyzn i kobiet. Maria Ossowska zaś stwierdza: „Liczbą pogardliwych słów na określenie kobiet, które nie są wybredne w kontaktach seksualnych, jest zaskakująco duża w językach europejskich. Ta pogarda omija mężczyznę, który raczej chwali się liczbą zdobyczy. Byłoby ciekawe sprawdzić, czy z tą samą oceną mamy do czynienia poza kręgiem kultury chrześcijańskiej i czy to może być związane z przekonaniem, że kobieta się »oddaje«, podczas, gdy mężczyzna ją »bierze« – terminologia przeciwstawiająca uległość dominacji. O kobiecie nazbyt łatwej mówi się w naszych kręgach kulturowych, że się nie szanuje” (Ossowska 2000: 52–53).

- procesu porozumiewania się ludzi, komunikacji, np.: *przyzwoity dialog polityczny; przyzwoite tematy, rozmowy, słowa, stosunki*;
- sposobu, stylu bycia, postępowania, np.: *przyzwoite formy, zachowanie*;
- stopnia czyjegoś wykształcenia, kultury, czyichś możliwości umysłowych, np.: *przyzwoity poziom; przyzwoite wykształcenie; przyzwoita wiedza*;
- wyrazów zadowolenia, uznania, np.: *przyzwoite brawa, oklaski*;
- podejmowanych czynności, zachowań o ustalonych zasadach, w których bierze udział jedna lub więcej osób, np.: *przyzwoita gra, piłka nożna, próba; przyzwoite aktorstwo; przyzwoity rekord, wynik*;
- materialnych warunków czyjegoś życia, np.: *przyzwoita egzystencja; przyzwoite minimum, warunki, życie; przyzwoity byt*;
- sposobu zrobienia czegoś i jego wyniku, np.: *przyzwoite wykonanie; przyzwoita analiza, opinia, recenzja, robota; przyzwoity efekt*;
- konkretnej daty, kiedy ma coś nastąpić, np.: *przyzwoita godzina, pora; przyzwoity czas, termin*;
- ogółu wytworów materialnych i niematerialnych człowieka, w tym:
  - kultury materialnej (artefakty, technika), np.: *przyzwoity instrument, samochód, obrus, portfel; przyzwoite żelazko, filizanki; przyzwoita maszyna, popielniczka*;
  - oraz sprawności działania urządzeń, np.: *przyzwoity zoom; przyzwoita automatyka* (chodzi o aparat fotograficzny);
  - kultury duchowej (różnego rodzaju piśmiennictwo, sztuka), np.: *przyzwoity film, tekst, thriller, spektakl, musical, mocny rock, mieszczański dramat, dziennik; przyzwoite limeryki*;
- potraw i napojów, np.: *przyzwoite roczniki win, sałatki, carpaccio wołowe, filet schabowy z nadzieniem z żółtego sera, risotto z pieczarkami, zrazy zawijane*;
- elementów odzieży, np.: *przyzwoite buty, garnitur*;
- urody i pielęgnacji, np.: *przyzwoity manicure, makijaż, wygląd*;
- środków, zasobów finansowych, np.: *przyzwoita kasa, pensja, emerytura, zaliczka; przyzwoite kwoty, stawki, uposażenie, wynagrodzenie, zyski; przyzwoity ekwiwalent, kawał grosza, napiwek*;
- przestrzeni, pomieszczeń, np.: *przyzwoity bar hotelowy, dom, grób, hotel, klub, lokal, pensjonat, mieszkanie, pokój, strych; przyzwoite pobocze, toalety; przyzwoita ferma*.

Przywołane jednostki leksykalne dowodzą, że przymiotnik *przyzwoity* najczęściej używany jest w znaczeniu ‘odpowiedni, właściwy, taki jak należy’. Na



ogół oznacza, że coś jest dobre, ale nie jest zachwycające<sup>18</sup>. W odniesieniu do niektórych obiektów wskazuje jednak nie tylko bycie w normie<sup>19</sup>, ale raczej pozostawanie w jej górnych granicach. Przyzwoicie zatem w tych przypadkach to lepiej niż przeciętnie, to jakby norma plus naddatek, nigdy średnio czy poniżej średniej. Tak należałoby tłumaczyć na przykład wyrażenia typu: *przyzwoite nazwisko* – ‘szanowane, znane nazwisko’, *przyzwoite pochodzenie* – ‘dobre, szlachetne pochodzenie’ czy *przyzwoitą egzystencję* – ‘warunki materialne, które przewyższają oczekiwane wymagania’. To właśnie znaczenie wtórne staje się szersze niż znaczenie pierwotne odnoszące się do spraw moralnych. Ów obszar związany z etyką zawłaszczany jest przez inne dziedziny. Z pewnością temu należy przypisać rozszerzoną łączliwość frazeologizmów, co nie powoduje jednak powstania błędu językowego, albowiem wszystkie te innowacje wchodzą do normy frazeologicznej<sup>20</sup>. Sądzę, że w tym przypadku naruszenie tradycyjnej łączliwości jest wyłącznie przejawem kreatywności językowej, czego dowodem choćby wypowiedzi Jacka Żakowskiego: „W roku 1990 **nosi się przyzwoitość**” czy „Na oko było widać, że w tym sezonie **przyzwoitość już się nie nosiła** [wyróż. – M.K.]”<sup>21</sup>. I tak zatem, nie tylko *robimy coś dla przyzwoitości, ale przekraczamy jej granice, szczyty, a nawet próg, bo zaczyna się ona i kończy. Przyzwoitość każe, nakazuje nam co robić, a także nas obowiązuje bądź nie obowiązuje, ponieważ możemy ją odrzucić, a nawet kwestionować. Możemy się także jej spodziewać, zdać z niej egzamin. Przyzwoitość budzi się, a my zawsze powinniśmy się z nią liczyć, zadbać o nią, na nią zważać i jej wymagać. Zamieszczone frazeologizmy dowodzą, że przyzwoitość to przede wszystkim coś, czego oczekujemy, ale rzadziej również coś, co odrzucamy, poddajemy w wątpliwość, negujemy jego potrzebę w naszym życiu (Maciej Zięba OP: „Wiem, że brzmi to nader »czytankowo«, ale jakże inaczej*

<sup>18</sup> Piotr Sobotka utrzymuje, że „Przymiotnik *przyzwoity* w [...] drugim znaczeniu [‘odpowiedni, właściwy, godziwy, należny, spory, znaczny, dostatni’ [...]] chyba zaczął się w języku polskim degradować. Przyczyny mogą być najróżniejsze, możliwe, że największą rolę odgrywa tu to, że współcześnie coraz częściej pragniemy, aby było nam lepiej niż dobrze” (por. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pryzwoity.html>, data dostępu: 10.08.2017).

<sup>19</sup> Słowniki definiują normę w sposób następujący: ‘mówimy, że coś jest w normie lub wraca do normy, jeśli jest w swoim zwykłym stanie, na zwykłym poziomie lub wraca do takiego stanu lub poziomu’ (za: Bańko 2000: 1041).

<sup>20</sup> Więcej na temat wyrazów i związków frazeologicznych patrz: Markowski (2012: 251–265).

<sup>21</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Dostęp online: [http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index\\_adv.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp) (data dostępu: 18.04.2017).

niż świadectwem konkretnego życia można zanegować lekcję masowo udzielaną ostatnimi czasy społeczeństwu, iż żadne wartości nie istnieją i nie tylko nie warto być przyzwoitym, ale czegoś takiego jak przyzwoitość po prostu nie ma”; Jacek Dukaj: „A cóż nam wyznacza normy, prócz prawa właśnie? Nie obyczaj przecież, nie wiara, nie przyzwoitość; nie ma czegoś takiego”).

O niezwykle pozytywnym nacechowaniu słowa *pryzwoitość* świadczy także umieszczanie go wśród wartości ważnych, pożądanych, np.: „A to znaczy również: budować swój obyczaj, w którym nie strach przed władzą, ale słowa: »pryzwoitość«, »uczciwość«, »prawość«, »godność«, »wstyd«, będą świetnymi przykazaniami twojego postępowania”; „Ale są też słowa dużo prostsze, powszechniejsze: przyzwoitość, uczciwość, wierność, odwaga cywilna”; „Kiedyś myśleliśmy, że jak już będzie wolność, docenione zostaną takie ludzkie walory, jak inteligencja, kultura, przyzwoitość”; „[...] więc takie wartości, jak godność, przyzwoitość, uczciwość, nadrzędność służby publicznej, mają mieć w życiu państwa jakiegokolwiek znaczenie [...]”.

Pryzwoitość jako cecha jest stopniowalna, stąd przysłowki: *bardzo (bardzo przyzwoite roczniki win), w miarę (w miarę przyzwoite stosunki z Kubą), całkiem (całkiem przyzwoita egzystencja)*. Z kolei przymiotniki: *elementarna, ludzka, najprostsza, zwykła* wskazują na jej podstawowy wymiar. Wyrażenie *względna przyzwoitość* ilustruje natomiast zależność tej wartości od różnych uwarunkowań, dowodzi jej relatywności.

Dążąc do odtworzenia całego – jak trafnie to ujął Ryszard Tokarski – „mikrokosmosu semantycznego, jaki kryje się w znaczeniu każdej jednostki leksykalnej” (Tokarski 1997/1998: 9), o współpracę poprosiłam młodych adeptów nauki, zamierzając dotrzeć do odpowiedzi na następujące pytania: (1) czy przyzwoitość należy do systemu aksjologicznego ludzi młodych i (2) jak rozumieją oni to słowo. Łącznie stu studentów filologii polskiej i logopedii z audiologią (po 50 osób z każdego kierunku) Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie miało za zadanie ustosunkować się do dwóch dyspozycji: (1) „Jak rozumiesz słowo *pryzwoitość*?”; (2) „Do kogo lub czego może odnosić się to słowo. Podaj przykłady”. Celowo w ankiecie zastosowałam pytania otwarte, gdyż tego typu dyspozycje testowe pozwalają respondentom na udzielanie różnorodnych, bardziej osobistych odpowiedzi, nie sugerują ich i tym samym skuteczniej sondują postawy<sup>22</sup>, a odwoływanie się do wiedzy przeciętnego użyt-

---

<sup>22</sup> Na temat ankiety, określanej także jako sondaż ankietowy, diagnostyczny, patrz m.in.: Nowak 1965; Lobocki 1978; Góralski 1994; Lutyński 1994; Zaczyński 2005.

kownika języka oraz danych społeczno-kulturowych znacznie wzbogaca wyjaśnianie faktów językowych.

Analiza materiału wyekscerpowanego z kwestionariuszy pozwoliła na kilka istotnych spostrzeżeń:

– Studenci słowo *pryzwoitość* odnoszą przede wszystkim do osoby ludzkiej (np.: *do nauczycieli, prawników, lekarzy, księży, ludzi duchownych, czyli do osób pełniących ważne zawody, ludzi, którzy mają kontakt z młodymi ludźmi; do człowieka i jego zachowania, np. dana osoba wie, jak zachować się podczas ważnego, podniosłego wydarzenia; przyzwoity człowiek, przyzwoita dziewczyna, kobieta, mężczyzna; przyzwoity mieszkaniec; przyzwoity klient; do osób najbliższych w naszym życiu, osób starszych; do ludzi, np. powiedzieć o sąsiedzie, który nigdy nie sprawiał kłopotów i zawsze mówił „dzień dobry”, że to przyzwoity człowiek*), do jej cech charakteru (np.: *to cecha charakteru, która przejawia się powściągliwością i uprzejmością w stosunku do innych, a także skromność i trzymanie się zasad moralnych; to cecha ludzka. Jest to zachowanie, które polega na tym, że jeśli ktoś zobowiązuje się do zrobienia czegoś, to spełnia to zobowiązanie. Przyzwoity człowiek to taki, któremu nie można nic zarzucić*) oraz kontaktów interpersonalnych i wyglądu człowieka (np.: *pryzwoitość dotyczy także wyglądu zewnętrznego (tj. schludność, brak wyzywającego ubioru) i zachowania człowieka (np. znajomość zasad savoir-vivre’u, etykiety słownej); to zachowanie wobec człowieka, które cechuje zrozumienie, zaufanie oraz pomoc; to stosowny strój, tzn. nie powinno się ubierać w kuse spódnice lub wyzywające stroje; przyzwoity strój, wygląd, ubiór, tzn. skromny, taki, który nie akcentuje seksualności, nie odslania zbyt wiele*).

– Pojęcie *pryzwoitości* badani wiążą bardzo często ze sferą moralną, znacznie rzadziej zaś z fizyczną, np.: *pryzwoitość wiąże się z postępowaniem moralnym; postępowanie zgodne z etyką, z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w danym społeczeństwie / solidność, dobre wykonanie jakiegoś przedmiotu lub pracy; określenie, że coś jest – wygląda lub działa – w sposób prawidłowy. Przyzwoity człowiek to dla nich ktoś, kto kieruje się w życiu określonym systemem wartości, stąd odpowiedzi typu: to osoba, której zachowanie odpowiada normom moralnym, prawidłowo zachowuje się w różnych sytuacjach, nie obraża innych osób, które żyją i funkcjonują w społeczeństwie; to osoby, które mają morale i mocno się ich trzymają; to porządny człowiek, uczciwy, lojalny, otwarty, sprawiedliwy, który kieruje się w życiu odpowiednimi zasadami i wartościami i może z czystym sumieniem spojrzeć w oczy innym ludziom*.

– Przyzwoitość łączą respondenci także z grzecznością, szczególnie z maksymą taktu, rozumianą jako wybór najodpowiedniejszej w danej sytuacji strategii grzecznościowej: *pryzwoitość to cecha charakteryzująca człowieka dobrze wychowanego, umiającego się zachować w każdej sytuacji; to szeroko pojęty savoir-vivre i kojarzone z nim dobre maniere; zachowanie zgodne z etykietą; zachowanie kulturalne, takt*. Tymczasem, jak słusznie zauważa Anna Cegiela (2014: 170–185), czym innym jest etyka komunikacji, a czym innym grzeczność językowa, choć obie dziedziny mieszczą się w szeroko, antropologicznie rozumianej kulturze języka. Na rozróżnienie etyki i etykiety zwracają także uwagę Anna Pajdzińska i Jadwiga Puzynina dowodząc, iż „[...] należy być świadomym tego, że grzeczność nie zależy bezpośrednio od norm moralnych. Można ją raczej wiązać – posługując się podziałem Marii Ossowskiej – z normami dobrego wychowania. Normy owe, w odróżnieniu od norm moralnych, nakazują różne formy zachowania po to, aby ktoś sądził, że ktoś drugi jest mu przyjazny, że go aprobuje itp., podczas gdy normy moralne nakazują rzeczywistą życzliwość wobec innych ludzi i ich aprobowanie” (Pajdzińska, Puzynina 1996: 41).

– Przyzwoitość – zdaniem ankietowanych – można również odnieść do: *sportu, np. grać na przyzwoitym poziomie; ceny jakiejś rzeczy, np. przyzwoity wazon, samochód, dom, przyzwoity program w telewizji; do przedmiotu, który został poprawnie zrobiony, jest estetyczny; manier; jedzenia; pogody (jako taka, dobra); testu (w miarę dobry, łatwy do zrobienia); uroczystości; miejsca i rodziny*.

– Definiując *pryzwoitość*, studenci znacznie częściej niż ów rzeczownik objaśniają przymiotnik *pryzwoity*, np.: *człowiek przyzwoity cechuje się tym, że zachowuje się sprawiedliwie wobec pozostałych członków społeczności, w której funkcjonuje; człowiek przyzwoity to ten, który nie łamie zasad*.

– Konstruując wyjaśnienia słowa, respondenci sporadycznie wręcz tworzą definicje klasyczne, zwane także konwencjonalnymi, arystotelesowskimi, których istota polega na odtwarzaniu wiedzy naukowej, a znaczenie objaśniane jest *per genus proximum et differentiam specificam* (zob. np.: Ziemiński 2002: 48–49, Mikołajczak-Matyja 1998) [np.: *Pryzwoitość to: 1. Postępowanie zgodne z podstawowymi normami moralnymi, zwyczajowymi i towarzyskimi obowiązującymi w danym społeczeństwie; 2. Solidność, dobre wykonanie jakiegoś przedmiotu lub pracy*]. Najczęściej młodzi ludzie uciekają się do definicji osten-sywnych, wskazując zachowania, które – ich zdaniem – uchodzą za pożądane bądź nie mieszczą się w normach obowiązujących w jakimś środowisku

(np.: *ustąpienie miejsca w autobusie to przyzwoite zachowanie; ktoś się przyzna do zarzucanego mu czynu lub weźmie winę za dany czyn na siebie postępuje przyzwoicie; osobą przyzwoitą może być student słuchający i nieprzeszkadzający w zajęciach; ksiądz na pogrzebie mówi o wpłatach na remont kościoła, a przecież nie to jest najważniejsze w tym momencie – nie jest przyzwoite takie zachowanie; prokurator, który na sali sądowej obgryza paznokcie, wówczas można powiedzieć, że zachował się mało przyzwoicie*), lub synonimicznych<sup>23</sup>, w których przyzwoity człowiek określany jest jako uczciwy, a przyzwoita dziewczyna jako skromna, zachowanie jako stosowne, pasujące do określonej sytuacji, przyzwoite mieszkanie zaś jako porządne.

– Na ogół definicje przybierały postać wypowiedzi rozbudowanych (np.: *postępowanie zgodne z sumieniem, poszanowanie godności drugiej osoby, życie zgodne z prawdą, umiejętność chłodnej oceny sytuacji, a w razie potrzeby umiejętność przyznania się do błędu. Żyć tak, aby nie wstydzić się za siebie. Żyć przyzwoicie to tak, aby nie mieć sobie nic do zarzucenia i nie ranić innych kłamstwem*), ale zdarzały się także konstrukcje dwuwyrazowe: *poprawne zachowanie; zachowanie etyczne; słowo niejednoznaczne*.

– Wśród zgromadzonych objaśnień pojawiły się również i takie, w których ujawnia się emocjonalność ankietowanych połączona z wartościowaniem przyzwoitości, np.: *to cecha wartościowana bardzo pozytywnie. Człowiek przyzwoity jest dobry, stara się czynić dobrze, jest godny zaufania; to jedna z najbardziej wartościowych i pożądanых cech, jaką może posiadać człowiek; przyzwoitość powinna odnosić się do wszystkich ludzi, bez względu na pochodzenie czy wykształcenie, gdyż świadczy o „jestestwie” człowieka, o jego ludzkiej twarzy*.

– Problemy ze zdefiniowaniem potwierdzają wypowiedzi, w których pojawia się zaimek nieokreślony *coś*, np.: *pryzwoitość jest to coś mieszczącego się w określonych normach przyjętych w danej społeczności; coś odpowiedniego; to coś pozytywnego, a nawet dobrego. Na pewno nie ma to charakteru pejoratywnego; to coś do przyjęcia; coś, co dla każdego nie jest jakimś odstępstwem od czegoś; to coś kulturalnego, coś z dobrym smakiem*<sup>24</sup>. Kłopoty z wyjaśnieniem znaczenia wyrazu i precyzyjnym zaklasyfikowaniu go do jakiejś grupy zjawisk

---

<sup>23</sup> Definiowanie przez synonim należy uznać za nieprecyzyjne, zbyt wąskie, niespełniające wymogu adekwatności, gdyż zamyka ono objaśniane słowo „w wąskim kręgu znaczeniowo pokrewnych wyrazów i nie pokazuje bardziej szerokich i różnorodnych powiązań semantycznych” (Apresjan 1972: 42).

<sup>24</sup> Wyrażenie rzeczownikowe *dobry smak* chyba nie jest w tym przypadku konstrukcją poprawną. Respondentowi prawdopodobnie chodziło o dobry gust, poczucie piękna, harmonii.

wydają się niepokojące tym bardziej, że studenci to ludzie wykształceni, od których można było oczekiwać skonstruowania poprawnych opisów słowa.

Okazuje się, że młodzi adepci nauki przyzwoitość traktują również jak rodzaj cnoty osobistej i społecznej, którą można by określić mianem „zdobiącej” (Osowska 2000: 63), stąd wypowiedzi: *to pewien rodzaj wywiązywania się z obowiązujących konwenansów. To przejaw dobrego wychowania i poczucie własnej godności osobistej; to jedna z najbardziej wartościowych cech, jaką może posiadać człowiek – to bycie fair wobec innych, nieprzedkładanie własnych potrzeb nad potrzeby innych, czyli bycie „w porządku”, które sprawia, że inni cenią nas za to i poważają.* Ważna, jak się wydaje, jest dla nich wrażliwość etyczna, nie akceptują „moralnej ślepoty” (Tischner 1982: 61): *przyzwoitość to zachowanie, które polega na tym, że jeśli ktoś zobowiązuje się do zrobienia czegoś, to spełnia to zobowiązanie. Przyzwoity człowiek to taki, któremu nie można nic zarzucić, który nie myśli wyłącznie o sobie, najważniejszy jest dla niego drugi człowiek, którego traktuje z szacunkiem.* Być może zupełnie podświadomie studenci zgadzają się ze słowami Józefa Tischnera, który pisał: „Pierwotnym źródłem doświadczenia etycznego nie jest przeżycie wartości jako takich, lecz odkrycie, że obok nas pojawił się drugi człowiek. Prawdziwym źródłem naszych etycznych doświadczeń jest człowiek. Chodzi o to, by dążąc do ukształtowania własnego człowieczeństwa, odnaleźć właściwe dla siebie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do ludzi. To nie wartości, to nie normy, nie przykazania są »pierwsze«, ale obecność drugiego człowieka. Gdy człowiek ślepnie na człowieka, być może jego zewnętrzne zachowanie jest poprawne, grzeczne i układne, ale przez to samo nie staje się ono »etyczne«. To nie jest moralność, lecz »odgrywanie« moralności” (Tischner 1982: 85).

Wypada dodać i to, że jedna osoba uznała przyzwoitość za przeżytek, swego rodzaju anachronizm, pisząc, że *przyzwoite zachowania częściej zdarzały się w pokoleniach naszych dziadków i dzisiaj sam wyraz „przyzwoity” częściej wychodzi z ust osób starszych, które urodziły się w latach 40., 50. XX wieku.* Inna zaś w sposób symptomatyczny skonstatowała: *Słowo przyzwoitość powinno dotyczyć przedstawicieli Kościoła, władzy i oświaty. W rzeczywistości granice są przesunięte, a przyzwoitość jest traktowana marginalnie. W telewizji pokazywane są przykłady jej naruszania.*

Reasumując, stwierdzić wypada, że znaczenie słowa *przyzwoitość* wyraźnie ewoluuje. Nie tylko zwiększa się liczba obiektów z nim łączona, ale przesunięte zostaje nieznacznie jego centrum semantyczne. Nie można jednak w pełni zgo-

dzie się z nieco smutną konstatacją Wojciecha Młynarskiego, że słowo to „wzięło i wyparowało z kultury, nauk, polityki”, bo nie potwierdzają tego przywoływane wcześniej współczesne przykłady. Wciąż bowiem są ludzie, którzy rozumieją jego podstawowe znaczenie, czego potwierdzeniem niech stanie się wiersz Czesława Miłosza *Veni Creator* (1969)

Przyjdź Duchu Święty,  
zginając (albo nie zginając) trawy,  
ukazując się (albo nie) nad głową językiem płomienia,  
kiedy sianokosy, albo kiedy na podorywkę wychodzi traktor  
w dolinie orzechowych gajów, albo kiedy śniegi  
przywalały jodły kalekie w Sierra Nevada.  
Jestem człowiek tylko, więc potrzebuję widzialnych znaków,  
nużę się prędko budowaniem schodów abstrakcji.  
Prosiłem nieraz, wiesz sam, żeby figura w kościele  
podniosła dla mnie rękę, raz jeden, jedyny.  
Ale rozumiem, że znaki mogą być tylko ludzkie.  
Zbudź więc jednego człowieka, gdziekolwiek na ziemi  
(nie mnie, bo jednak znam co przyzwoitość)  
i pozwól, abym patrząc na niego, podziwiać mógł Ciebie.

## Literatura

- Apresjan J.D., 1972, *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej*, tłum. J. Faryno. – *Semantyka i słownik*, A. Wierzbicka, red., Wrocław, s. 39–57.
- Bańko M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Bańko M., red., 2007, *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy które się lubią*, Warszawa.
- Bartoszewski W., 2009, *Warto być przyzwoitym*, Poznań.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Bralczyk J., red., 2005, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa.
- Brückner A., 1989, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Cegiela A., 2014, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa.
- Dąbek T.M., 2014, „*Pan jest sprawiedliwy, kocha sprawiedliwość*” (Ps 11, 7). *Sprawiedliwość – uczciwość – przyzwoitość w Piśmie Świętym*, Kraków.
- Doroszewski W., red., 1965, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa.
- Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- Dunaj B., 2007, *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Gigilewicz E., red., 2012, *Encyklopedia katolicka*, t. XVI, Lublin.
- Góralski A., red., 1994, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa.

- Grunt-Mejer K., 2014, *Od monogamii do poliamorii: społeczny odbiór związków niemononormatywnych*, „*Studia Socjologiczne*” 4, s. 159–181.
- Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W., red., 1900–1925, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Karwatowska M., 2007, *Sumienie. Próba rekonstrukcji obrazu językowego. – Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, A. Oskiera, red., Łódź, s. 171–195.
- Knapiusz G., 1643, *Thesaurus polono-latino-graecus*, II wyd., Kraków.
- Linde S.B., 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, II wyd., Lwów.
- Lutyński J., 1994, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź.
- Łobocki M., 1978, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa.
- Markowski A., 2012, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Mayenowa M.R., Peplowski, F., red., 1966–1994, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–34, Wrocław.
- Mikołajczak-Matyja N. 1998, *Definiowanie pojęć przez przeciętnych użytkowników języka i przez leksykografów*, Poznań.
- Miłosz Cz., 1969, *Veni Creator. – Tegoż, Miasto bez imienia. Poezje*, Paryż.
- Nowak S., red., 1965, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa.
- Ossowska M., 2000, *Normy moralne*, Warszawa.
- Pajdzińska A., Puzynina J., 1996, *Etyka słowa. – J. Miodek, red., O zagrożeniach i bogactwie współczesnej polszczyzny. Forum kultury słowa*, Wrocław, s. 35–45.
- Skorupka S., 1967, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Szymczak M., red., 1982, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Terraillon E., 1912, *L'honneur consiste surtout à paraître*, Paris.
- Tischner J., 1982, *Etyka wartości i nadziei. – D. von Hildebrand, J.A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Wobec wartości*, Poznań, s. 51–148.
- Tokarski R., 1997/1998, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „*Etnolingwistyka*”, t. 9/10, s. 7–24.
- Trotz M.A., 1764, *Nowy dykcjonariusz, to jest mownik polsko-francusko-niemiecki*, Lipsk.
- Urbańczyk S., red., 1953–2002, *Słownik staropolski*, t. I–XI, Kraków.
- Zaczyński W., 2005, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa.
- Zdanowicz A., 1861, *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno.
- Ziemiński Z., 2002, *Logika praktyczna*, Warszawa.
- Zgólkowa H., red., 2001, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 34, Poznań.
- Żółtak A., Holly K., 2001, *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur*, Warszawa.



Żmigrodzki P., red., *Wielki słownik języka polskiego*. Dostęp online: [http://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=35070&ind=0&w\\_szukaj=pryzwoitoity](http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=35070&ind=0&w_szukaj=pryzwoitoity) (data dostępu: 27.02.2018).

*On przyzwoitość. A history of one “little word”*

The authoress focuses on the word *pryzwoitość* ‘decency, decorum, propriety’ and examines the term on the basis of the corresponding dictionary entries, from the oldest to the latest, PELCRA-searched concordances of the PWN Polish Language Corpus, and Lublin-based Maria Curie-Skłodowska University students’ questionnaire-derived responses. As she concludes, the word *pryzwoitość* has clearly been evolving. Not only has the number of its referents increased, but also its semantic centre has been slightly shifted. Most recently, the word has been used in some sense of ‘propriety’, that is ‘fitting’, ‘suitable’, or ‘the way that it should be’, which means that something is good/appropriate in some respect but is not of any extraordinary quality. Nevertheless, in reference to selected objects it does amount to more than just the expected norm, or, at least, it resides in the higher limit of normal. *Pryzwoitość* then implies ‘better than average’, something like norm plus supplementary value, never average or below average. As postulated, this secondary meaning of the word is now gaining popularity at the expense of the original one that embraces moral issues. The latter happens to be appropriated by other domains, which is what probably explains a growing capacity of *pryzwoitość* to appear in novel idiomatic expressions.

Keywords: *decency/propriety, value, understanding, linguistic axiology*

